

Zmontowali szafy, odzyskają VAT

Iwona Jackowska
2013-07-01 00:00

Uchwała NSA nie wiąże fiskusa, ale powinien ją respektować i uznać, że od zabudowy meblowej VAT wynosi nie 23, lecz 8 proc.

Kolejni przedsiębiorcy mają szansę na odzyskanie nadpłaconego VAT. To efekt uchwały podjętej w czerwcu br. przez Naczelnego Sąd Administracyjny w składzie 7 sędziów, dotyczącej podatku od towarów i usług (VAT) należnego od stałej zabudowy meblowej. Sąd stwierdził, że według przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2011 r. świadczenie polegające na zaprojektowaniu, dopasowaniu oraz montażu trwałej zabudowy meblowej, wykonywane w obiektach budowlanych zaliczanych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym, stanowi usługę modernizacji i jest opodatkowane obniżoną 8-procentową stawką VAT.

Ministerstwo Finansów (MF) oraz niektóre sądy administracyjne twierdziły, że takie usługi stanowią dostawę towarów, objętą podstawowym 23-procentowym VAT. W ustnym uzasadnieniu uchwały NSA ocenił, że o modernizacji, o której mowa w art. 41 ust. 12 ustawy o VAT, można mówić, tylko kiedy bez elementów konstrukcyjnych obiektu budowlanego lub jego części dana zabudowa nie spełniałaby swoich funkcji użytkowych. Jeżeli zostanie spełniony warunek trwałego powiązania i wykorzystania danego obiektu z montowanymi częściami, to usługa zabudowy odpowiada definicji modernizacji przyjętej w przepisach o VAT.

— Uchwała NSA ma istotne znaczenie i dla firm, które stosowały obniżony VAT dla zabudowy meblowej, i tych, którzy przyjmowali stawkę podstawową — mówi Tomasz Wickel, radca prawny z kancelarii SSW Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy. Pierwsi uzyskali potwierdzenie prawidłowości dotychczasowych rozliczeń z fiskusem.

— Jeżeli stosowanie obniżonej stawki stało się przedmiotem sporu z władzami podatkowymi, to uchwała stanowi dla podatników istotny argument obronny. Uchwały NSA formalnie nie są wiążące dla fiskusa, ale praktyka pokazuje, że w znakomitej większości przypadków są one respektowane przez organy podatkowe — wyjaśnia Tomasz Wickel. Jego zdaniem, podatnikom, którzy preferowali bezpieczne podejście, stosując stawkę podstawową, uchwała może otwierać możliwość domagania się zwrotu nadpłaconego podatku.

— Biorąc pod uwagę wielkość różnicy w stawkach, wydaje się, że jest o co walczyć — podkreśla radca.

Artykuł pochodzi z portalu www.pb.pl
